

Warszawa, 09.04.2018 r.

**Pani Hanna Gronkiewicz-Waltz  
Prezydent m.st. Warszawy  
pl. Bankowy 3/5  
00-950 Warszawa**

**Dotyczy: budowa ul. Relaksowej na terenie Ursynowa**

Zwracamy się z wnioskiem o wstrzymanie prac przy poszerzeniu ul. Relaksowej na terenie dzielnicy Ursynów do czasu wypracowania wspólnie z mieszkańcami nowej organizacji ruchu w celu zapewnienia wjazdu i wyjazdu w ulice prostopadłe do ul. Relaksowej (Chodorowskiego, Szajnowicza, Kulisiewicza). Projekt organizacji ruchu, który jest podstawą do prowadzonych obecnie robót budowlanych jest bardzo niekorzystny dla okolicznych mieszkańców. Zwracamy się także z wnioskiem o objęcie realizacji tej inwestycji osobistym nadzorem z uwagi na kontrowersje społeczne, jakie ona wywołuje.

**Uzasadnienie:**

Prowadzona aktualnie rozbudowa ul. Relaksowej, po jej zakończeniu w planowanym kształcie uniemożliwi dojazd do domów, utrudni lokalną działalność rolniczą i gospodarczą oraz zwiększy ruch oraz zatory na drogach osiedlowych. Po zakończeniu inwestycji ruch kilku tysięcy samochodów oraz ciągników i maszyn rolniczych zostanie wykluczony z ul. Relaksowej na rzecz lokalnych ulic Dembego i Wąwozowej, a także zwiększy ruch mieszkańców Kabat do i z Powsina przez ul. Rosnowskiego, wykonywany wyłącznie w celu zawrócenia.

Podczas procesu planowania inwestycji niestety pominięto etap konsultacji społecznych, a pierwotne plany zakładające rondo do zawracania i zachowanie prawo skrętów zostały zastąpione; zlikwidowano możliwość wyjazdu z ulic prostopadłych do Relaksowej oraz wprowadzenie zakazu zawracania na obu modernizowanych skrzyżowaniach Relaksowa / Wąwozowa oraz Relaksowa / Rosnowskiego. Na wcześniej wybudowanym odcinku ul. Rosnowskiego na terenie dzielnicy Wilanów wybudowano skrzyżowania i rondo w miejscach gdzie w okolicy nie ma żadnego domu, a na terenie Ursynowa nie przeprowadzając konsultacji społecznych i w wyniku popełnionych błędów realizowany jest projekt, który jest oceniany

Rejon ul. Kulisiewicza - ograniczony ul. Relaksową od zachodu, Rosnowskiego od południa, Skarpą Wiślną od wschodu oraz wąwozem wcinającym się w skarpe od północy, zamieszkały jest przez kilkaset osób w ok. 50 nieruchomościach. Jest terenem dawnej wsi Kabaty istniejącej co najmniej od XIV wieku. Na tym terenie znajdują się gospodarstwa rolne - z polami w dzielnicy Wilanów, domy jednorodzinne w tym kilkadziesiąt dzieci w wieku szkolnym oraz drobna działalność gospodarcza. Cały ten teren należy do Parafii św. Elżbiety w Powsinie. Jedyne wyjście z tego terenu ze względu na otaczające go skarpy i trasę Rosnowskiego wiedzie przez ul. Relaksową. Po zakończeniu prowadzonej budowy wyjazd z dawnej wsi Kabaty będzie odbywał się wyłącznie poprzez skręt w prawo w ul. Relaksową w stronę centrum a wracając z centrum dojazd do dawnej wsi Kabaty wymusi wizytę w Powsinie, zawrócenie na rondzie i powrót na Ursynów. Inna koncepcja dojazdu z centrum to skręt w ulicę Wąwozową, następnie w ulicę osiedlową Stefana Dembego, kolejno skręt w ul. Kabacką, następnie skręt w ul. Relaksową, przejazd przez światła na skrzyżowaniu z ul. Rosnowskiego i dopiero skręt w ul. Kulisiewicza. Taki sposób dojazdu będzie bardzo uciążliwy dla mieszkańców osiedlowej ulicy Dembego, bo już dziś bywa ona często zakorkowana.

Problemem jest także wyjazd z dzielnicy w kierunku Wilanowa: na najbliższym skrzyżowaniu Wąwozowa / Relaksowa, ani na następnym z sygnalizacją świetlną przy zjeździe do Lidla, według naszej wiedzy, nie przewidziano możliwości zawracania w stronę Powsina. Aby dojechać do pól w Wilanowie gospodarze, by zawrócić, będą musieli prowadzić maszyny rolnicze przez 2 skrzyżowania i przez te same 2 skrzyżowania wracać w stronę ul. Rosnowskiego. Każdy mieszkaniec terenu dawnej wsi Kabaty chcący dostać się w stronę Wilanowa lub do kościoła będzie zmuszony do przemieszczenia się 1 km w stronę Ursynowa. Dodatkowo, w trakcie powrotu do domów z centrum lub ze szkół z terenu Ursynowa mieszkańcy nie będą mogli skręcić w lewo w ul. Kulisiewicza; nie będą mogli zawrócić na najbliższym skrzyżowaniu z Rosnowskiego, ale będą musieli udać się do pierwszego ronda w Powsinie na dole skarpy i wrócić nadkładając za każdym razem kolejny 1 kilometr drogi. Dodatkowo, na wjeździe w ul. Kulisiewicza przewidziano znak B5 zakaz wjazdu dla pojazdów ciężarowych, uniemożliwiający dojazd traktorów i maszyn rolniczych. Wygląda to tak, jakby władze m.st. Warszawy chciały zakazać prowadzenia działalności rolniczej, która na tym terenie kontynuowana jest od kilkuset lat. Realizowana inwestycja oznacza nieuzasadnione poruszanie się dziennie kilkuset samochodów w górę i w dół do Powsina tylko w celu zawrócenia oraz likwidację działalności rolniczej i gospodarczej na tym obszarze.

Z kolei rejon ul. Dembego (ul. Relaksowa, Szajnowicza, Dembego, Wąwozowa) to rejon intensywnej zabudowy, zamieszkały przez kilka tysięcy osób. Aktualnie mieszkańcy korzystają z wyjazdów z osiedla ul. Chodorowskiego oraz ul. Szajnowicza na ul. Relaksową w obu kierunkach. Po zakończeniu budowy wg aktualnych planów mieszkańcy tego obszaru zostaną odcięci od ul. Relaksowej (ulice wychodzące na Relaksową zostaną zamknięte). Proponowana organizacja ruchu zakłada przeniesienie całego ruchu na wąską uliczkę osiedlową Dembego a następnie wyjazd bez światła na jednopasmową ul. Wąwozową, na którą dodatkowo zostaną skierowane autobusy z Konstancina i okolic. Takie rozwiązanie powoduje niemożliwość skorzystania ze zmodernizowanej ul. Relaksowej, która przebiega pod oknami mieszkańców.

Problem dotyczy kilku tysięcy samochodów i kilku przejazdów dziennie. Tylko jedna pizzeria Vagabondo zlokalizowana przy ul. Dembego 10 dostarcza codziennie pizzę ponad 100 razy.

Tej sprawie towarzyszą także liczne wątpliwości prawne dotyczące sposobu wywłaszczenia właścicieli nieruchomości pod planowaną drogę - według naszej wiedzy - brak powiadomień o prowadzonej procedurze uniemożliwił stronom udział w postępowaniu administracyjnym.

Innego rodzaju wątpliwości dotyczą trybu dokonywania zamówień publicznych, część prac budowlanych jest realizowana na podstawie przeprowadzonego przetargu nieograniczonego, a część została zlecona w trybie „z wolnej ręki”.

W tej sprawie polityka informacyjna Zarządu Dzielnicy Ursynów (a w zasadzie jej brak) uniemożliwiła mieszkańcom skuteczne przedstawienie swojego stanowiska – w szczególności z uwagi na brak wspomnianych wyżej konsultacji społecznych. Dopiero na początku kwietnia odbyło się w tej sprawie spotkanie z Burmistrzem Dzielnicy, który co prawda zadeklarował, że podejmie działania, których celem będzie wprowadzenie odpowiednich zmian do projektu organizacji ruchu, ale jednocześnie nie zagwarantował tego. W tym samym czasie, wykonawca inwestycji zintensyfikował roboty budowlane. Obawiamy się, że może to doprowadzić do nieodwracalnych skutków, które uniemożliwią wprowadzenie zmian do projektu organizacji ruchu, albo w przyszłości do zwiększenia kosztów inwestycji, gdy okaże się, że realizowana obecnie inwestycja jest dysfunkcyjna.

**Do wiadomości:**

1. Zarząd Dzielnicy Ursynów